

**PIOTR KŁODKOWSKI**

Uniwersytet Jagielloński  
ORCID: 0000-0001-9273-8560  
piotr.klodkowski@uj.edu.pl

**MAŁGORZATA KOSSOWSKA**

Uniwersytet Jagielloński  
ORCID: 0000-0001-5509-4196  
malgorzata.kossowska@uj.edu.pl

**ANNA SIEWIERSKA-CHMAJ**

Uniwersytet Rzeszowski  
ORCID: 0000-0001-7943-3746  
asiewierska@ur.edu.pl

**DLACZEGO DIGITALIZACJA MOŻE STAĆ SIĘ  
PRZYCZYNĄ ANARCHIZACJI.  
MIKROTOŻSAMOŚCI W SIECI INTERNETOWEJ  
JAKO CZYNNIK STYMULUJĄCY  
PROCES ANARCHIZACJI PAŃSTWA \***

**Why Digitisation Can Cause Anarchization: Micro-identities  
on the Internet as a Factor Stimulating the Process  
of State Anarchisation**

This article deals with the phenomenon of socio-political anarchization related to the dynamic process of digitisation, primarily connected with the functioning of social media. All issues are analysed from several perspectives, including the research areas of political science, sociology and psychology. According to the authors, many mechanisms of the internet described in this article not only contribute to the growing social and political polarisation, but may also lead to a recession of liberal democracy and the most important state institutions. The authors argue that the specific way in which digital media

---

\* Tekst jest pierwszym efektem projektu DigiPatch: „Project DigiPatch is supported by NCN, Poland, under CHANSE ERA-NET Co-fund programme, which has received funding from the European Union’s Horizon 2020 Research and Innovation Programme, under Grant Agreement no 101004509”.

function and the available options of their application may strengthen gradual anarchization processes, ultimately leading to the creation of various types of social entities. These entities are defined by particular micro-identities and are less and less dependent on the state. At the same time, they contribute (or rather can contribute) to the actual atrophy of the existing state structures, as well as the rules and procedures hitherto present in society.

Keywords: anarchisation, micro identities, polarisation, internet, digitisation.

## DIGITALIZACJA I DEMOKRACJA LIBERALNA

W ostatnich latach uwagę politologów, psychologów i socjologów przyciąga problematyka rosnącej społecznej i politycznej polaryzacji, zakorzenionej w specyficznym sposobie funkcjonowania mediów cyfrowych<sup>1</sup>. Wielu autorów to właśnie w polaryzacji politycznej dostrzega jeden z głównych elementów globalnej recesji demokratycznej i rosnącego gniewu społecznego, dotykającego, co interesujące, zarówno stare (USA, Francja), jak i względnie młode demokracje (Polska, Węgry)<sup>2</sup>. Jeszcze w 2009 r., po wyborczym zwycięstwie Baracka Obamy w Stanach Zjednoczonych i arabskiej wiosnie w 2010 r. wielu badaczy społecznych prognozowało zwycięstwo, a przynajmniej stopniową dyfuzję demokracji na świecie, podkreślając rolę młodego pokolenia (szczególnie tzw. cyfrowych tubylców<sup>3</sup>), którego zaangażowanie w debacie politycznej, toczonej za pośrednictwem portali społecznościowych, takich jak Facebook i Twitter, miało o tym przesądzić. Internet pozwala na większą swobodę ekspresji, ułatwia obywatelom kwestionowanie i krytykowanie decyzji politycznych i egzekwowanie swoich praw. To zatem właśnie portale społecznościowe i fora internetowe miały być

<sup>1</sup> Por. B. Kaiser, *Dyktatura danych. Kulisy działania Cambridge Analytica. Jak big data, Trump i Facebook zniszczyły demokrację i dlaczego może się to powtórzyć*, tłum. P. Cieślak, Harper Collins Polska, Warszawa 2020; N. Scola, *How Facebook, Google and Twitter 'Embeds' Helped Trump in 2016*, Politico, 26.10.2017. <https://www.politico.com/story/2017/10/26/facebook-google-twitter-trump-244191> [dostęp 21.01.2022]; M.A. Baum, T. Groeling, *New Media and the Polarization of American Political Discourse*, Political Communication 25/2008, <https://doi.org/10.1080/10584600802426965>; M. Beaufort, *Digital Media, Political Polarization and Challenges to Democracy*, „Information, Communication & Society” 2018, t. 21, nr 7, s. 915–920, DOI: 10.1080/1369118X.2018.1451909.

<sup>2</sup> Por. *Democracies Divided. The Global Challenge of Political Polarization*, red. T. Carothers, A. O'Donohue, Brookings Institution Press, 2019; F. Milačić, *The Negative Impact of Polarization on Democracy*, Friedrich-Ebert-Stiftung 3/2021, <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/wien/18175.pdf> [dostęp 21.01.2022]; M.W. Svobik, *Polarization versus Democracy*, „Journal of Democracy” 2019, t. 30, nr 3, <https://www.journalofdemocracy.org/articles/polarization-versus-democracy/> [dostęp 21.01.2022].

<sup>3</sup> M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 5, MCB University Press.

platformą budowania i obrony demokracji przez ludzi podejmujących świadome i racjonalne decyzje polityczne<sup>4</sup>.

Po ponad dekadzie od tych optymistycznych oczekiwań wiemy, że implikacje procesu digitalizacji okazały się dużo mniej obiecujące, aczkolwiek działania prodemokratyczne w sieci też mają swoje istotne miejsce. Ich społeczne znaczenie zaczyna jednakże maleć w porównaniu z zasięgiem przekazów, które *de facto* podważają demokratyczne fundamenty i poczucie wspólnoty obywatelskiej. Informacje cyfrowe docierające do milionów obywateli są zarządzane przez niewielką liczbę decydentów, pozostających z reguły poza jakąkolwiek kontrolą instytucjonalną ze strony państwa czy organizacji międzynarodowych. Zjawisko to stanowi ogromne wyzwanie dla systemu demokracji, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, na co zwracają uwagę autorzy raportu *Technology and Democracy: Understanding the influence of online technologies on political behaviour and decision-making*, że sieć jest unikatowa poznawczo, co skutkuje określonymi reakcjami psychologicznymi na jej strukturę i funkcjonalność, a także powoduje różnice w percepcji i zachowaniu odbiorców. „Czynniki strukturalne w projektowaniu środowiska internetowego mogą wpływać na sposób przetwarzania informacji i komunikowania się ze sobą”<sup>5</sup>, podkreślają Stephan Lewandowsky, Laura Smillie i inni. Co istotne, „media społecznościowe zmieniają zachowania polityczne ludzi offline; obejmuje to podżeganie do niebezpiecznych zachowań, takich jak przestępstwa z nienawiści”<sup>6</sup>.

Naszym zdaniem mechanizmy sieciowe są jednak groźne nie tylko dla liberalnej demokracji, ale także dla skutecznego działania państwa i jego najważniejszych instytucji, mogą bowiem, co w dalszej części artykułu staramy się pokazać, prowadzić do procesów anarchizacyjnych. „Anarchia to stan społeczeństwa pozbawionego regulacji aksjonormatywnej, czyli wiążących norm i wartości prawnych, moralnych,

---

<sup>4</sup> Por. *New Media and Politics*, red. B. Axford, R. Huggins, Sage Publication, California 2001; S. Coleman, J. Blumler, *The Internet and Democratic Citizenship: Theory, Practice and Policy (Communication, Society and Politics)*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, DOI: 10.1017/CBO9780511818271; M.K. Jennings, B. Zeitner, *Internet Use and Civic Engagement: A Longitudinal Analysis*, „Public Opinion Quarterly” 2003, nr 67.

<sup>5</sup> S. Lewandowsky *et al.*, *Technology and Democracy: Understanding the Influence of Online Technologies on Political Behaviour and Decision-making*, EUR 30422 EN, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2020, ISBN 978-92-76-24088-4, DOI: 10.2760/709177, JRC122023, s. 4.

<sup>6</sup> *Ibidem*; por. także J. Strömback, *Future Media Environments, Democracy and Social Cohesion*. In *Digital Opportunities*, wyd. 1, Digitaliseringskommissionen, Stockholm 2015, s. 97–122; *Social Media and Democracy: The State of the Field*, red. N. Persily, J. Tucker, Cambridge University Press, Cambridge 2020.

obyczajowych, zwyczajowych, które zapewniają godzenie wielorakich, często rozbieżnych interesów członków społeczeństwa”<sup>7</sup>, twierdzi Piotr Sztompka i zaznacza, że jest to „prosta droga do rozpadu społeczeństwa”<sup>8</sup>. Idąc tym tropem, anarchizację rozumiemy jako proces stopniowego podważania legitymizacji państwa i jego instytucji. O ile bowiem „anarchia” jest definiowana jako stan, w którym przestają obowiązywać określone normy prawne i brak jest faktycznej ukonstytuowanej władzy, o tyle „anarchizacja” jest stopniowym procesem nakierowanym na stan anarchii, który oznacza tworzenie społecznych podmiotów różnego rodzaju, coraz mniej zależnych od centralistycznego państwa, a zarazem przyczyniających się (czy raczej mogących się przyczynić) do faktycznej atrofii dotychczasowych struktur państwowych.

### SŁOWO O METODZIE

Nasza analiza jest wielopoziomowa, rozumiemy bowiem, że nie sposób właściwie przedstawić problematyki społecznej nie uwzględniając jej dużej złożoności oraz dynamiki. Prezentujemy zatem fenomen zachowań jednostkowych, następnie grupowych aż po społeczne, starając się tym samym uchwycić proces dynamicznych przemian i interakcji zachodzących między poszczególnymi poziomami. Stąd też odwołania do wyników badań oraz teorii z dziedziny politologii, socjologii, psychologii społecznej czy medioznawstwa. Pozwala to na analizę złożonej problematyki z różnych perspektyw badawczych, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że podejście multidyscyplinarne wiąże się z pewnym ryzykiem metodologicznym. Uwzględniając dostępne dane empiryczne o zachowaniach jednostek i grup w sieci internetowej oraz wpływ tychże na kształtowanie postaw i relacji międzygrupowych, stawiamy hipotezę badawczą, że postępujący proces digitalizacji w każdej niemal sferze ludzkiej działalności może doprowadzić do zjawiska społecznej anarchizacji, której definicję podajemy w tekście. Twierdzimy również, że rozwijający się paralelnie do digitalizacji proces tworzenia mikrotożsamości, który szczegółowo opisujemy, przyspiesza anarchizację. Postawienie takiej hipotezy, niezwykle istotnej dla zrozumienia zjawisk zachodzących pod koniec XX w. i w pierwszych dekadach wieku XXI, jest pierwszym etapem procesu badawczego, kolejnym zaś jej testowanie empiryczne, dzięki czemu będziemy w stanie zweryfikować poprawność hipotezy, a następnie – w razie konieczności – ją zmody-

---

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 23.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

fikować. Wychodzimy z założenia, że pewna intuicja badawcza, empirycznie weryfikowalna na samym początku tylko częściowo, a przez to z konieczności obarczona pewnym ryzykiem, jest składnikiem nieodzownym w każdej metodzie badań naukowych. Sądzymy także, że złożoność i wielodyscyplinarność metod badawczych stanie się po prostu koniecznością przy analizie zjawisk społecznych, które ze swojej natury są czymś niezwykle złożonym, trudnym do właściwego zrozumienia przy zastosowaniu metod z jednej tylko dyscypliny naukowej.

## W STRONĘ SPOŁECZEŃSTWA OPARTEGO NA MIKROTOŻSAMOŚCIACH, CZYLI SPOŁECZNO-PSYCHOLOGICZNY MECHANIZM ANARCHIZACJI

Zrozumienie procesu anarchizacji wymaga jednak uwzględnienia nie tylko mechanizmów związanych z korzystaniem z mediów cyfrowych, ale przede wszystkim procesów społeczno-psychologicznych. Proces anarchizacji determinowany jest tym, jak ludzie zachowują się w sieci, czego poszukują, na jakich treściach się skupiają i z kim je dzielą. Jest skutkiem powstawania różnego rodzaju zamkniętych (mikro) grup o silnej tożsamości, silnych więzach wewnątrzgrupowych, własnych realiach epistemicznych oraz pełnym poparciem dla ich ideologii i działań<sup>9</sup>. Digitalizacja, czyli korzystanie z mediów cyfrowych, znacząco ten proces kształtuje: algorytmy sztucznej inteligencji filtrują dane przepływające przez Internet, sprzyjając tworzeniu się zamkniętych, hermetycznych grup, do których docierają jedynie takie informacje, które są zgodne z ich cyfrowym profilem, a to uniemożliwia, a przynajmniej znacznie utrudnia wymianę myśli i konstruktywny dialog z ludźmi inaczej myślącymi<sup>10</sup>. Autorzy cytowanego już raportu, przygotowanego na zlecenie Komisji Europejskiej, dostrzegającej proces pogłębiania się tendencji sieciowych destrukcyjnych dla demokracji, wymieniają cztery szczególnie niepokojące mechanizmy:

<sup>9</sup> D. Taylor, *Social Identity and Social Policy: Engagements with Postmodern Theory*, „Journal of Social Politics” 1998, t. 27, nr 3, s. 329–350.

<sup>10</sup> P. Pariser, *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, Penguin, London 2011; A. Bruns, *Filter Bubble*, „Internet Policy Review” 2019, t. 8, nr 4, DOI: 10.14763/2019.4.1426. Por. także C.K. Tokita, A.M. Guess, C.E. Tarnita, *Polarized Information Ecosystems Can Reorganize Social Networks Via Information Cascades*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2021, t. 118, nr 50; P. Barbera, *Social Media, Echo Chambers, and Political Polarization*, w: *Social Media and Democracy: The State of the Field*, red. N. Persily, J. Tucker, Cambridge University Press 2020, s. 34–57; J.A. Tucker *et al.*, *From Liberation To Turmoil: Social Media and Democracy*, „Journal of Democracy” 2017, nr 28, s. 46–59.

- ekonomię uwagi sprawiającą, że odbiorcy mediów cyfrowych oddają tak cenne zasoby, jak czas, uwaga i informacje osobiste bez uwzględniania takich kosztów, jak prawo do ochrony danych i prywatność;

- architekturę wyboru zwiększającą zaangażowanie użytkowników, kosztem ograniczenia ich swobody skojarzeń i autonomicznego kształtowania własnych preferencji politycznych;

- algorytmizację treści i zautomatyzowane systemy rekomendacji, mające na celu zaspokojenie domniemanych preferencji użytkowników kosztem dostępu do szerszego spektrum opinii;

- dezinformację i wprowadzające w błąd treści, silnie zorientowane na negatywne wiadomości, co wywołuje negatywne emocje, takie jak strach, złość i oburzenie<sup>11</sup>.

One to, w sposób czasami niezależny od intencji użytkowników sieci, kształtują postawy i poglądy, także w domenie polityki<sup>12</sup>.

Z drugiej jednak strony, ludzie nie są jedynie pasywnymi odbiorcami mediów cyfrowych, ale także ich aktywnymi użytkownikami, a kierowani własnymi potrzebami sami poszukują określonych informacji oraz osób, które mogą ich przekonania podzielać. Sieć pozwala zaspokajać fundamentalne ludzkie potrzeby (bezpieczeństwa, wolności i znaczenia)<sup>13</sup>, może jednak także przynosić niepowetowane szkody. Na przykład Internet z pewnością pozwala na zaspokajanie potrzeby wolności (swobodnej ekspresji dowolnych poglądów), ale proces digitalizacji i elektronicznego usieciowienia ułatwia państwu (jego instytucjom, ale także organizacjom zależnym w pośredni sposób od budżetu państwowego lub nawet pojedynczym osobom) monitorowanie poszczególnych grup obywateli, a tym samym ich faktyczną kontrolę na wielu płaszczyznach. Monitorowanie i zbieranie danych dotyczy również firm prywatnych, w tym potężnych międzynarodowych korporacji, które zbierają dane o swoich klientach. Niewykluczone, że pewna liczba danych może zostać przekazana instytucjom państwowym – np. dane z sektora bankowego, telekomunikacyjnego itd. zostają udostępnione instytucjom podlegającym nadzorowi ministerstwa spraw wewnętrznych na mocy ustawy, innych przepisów lub nawet mniej sformalizowanych decyzji. W rezultacie antycypacja

---

<sup>11</sup> S. Lewandowsky *et al.*, *Technology and Democracy...*, s. 4–6.

<sup>12</sup> Por. F.P. Santos, Y. Lelkes, S.A. Levin, *Link Recommendation Algorithms and Dynamics of Polarization in Online Social Networks*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2021, t. 118, nr 50.

<sup>13</sup> B. Chen *et al.*, *Basic Psychological Need Satisfaction, Need Frustration, and Need Strength across Four Cultures*. „Motivation & Emotion” 2015, t. 39, nr 2, s. 216–236.

działań władz państwowych lub międzynarodowych firm, niezależnie od tego, czy jest ona ugruntowana w faktach, czy też opiera się na trudno weryfikowalnych pogłoskach, budzi obawy użytkowników co do ich osobistego bezpieczeństwa w sieci. Przyczynia się również do dyskusji na temat możliwości większych regulacji Internetu w krajach demokratycznych, a tym samym skłania do zadawania pytań o zakres wolności w państwie.

Internet dał głos osobom wykluczonym, poniżanym, żyjącym na obrzeżach społeczeństwa. Pozwolił im czuć się komfortowo i kontrolować sytuację, wyrażać siebie oraz rozwijać bliskie relacje, także z osobami należącymi do różnych grup i fizycznie od siebie oddalonym. Dla wielu była to obietnica doświadczenia szacunku i poważania ze strony innych, szczególnie tych, którzy odgrywają prominentną rolę w społeczeństwie<sup>14</sup>. Wydawało się także, że komunikacja elektroniczna może promować akceptację międzygrupową<sup>15</sup>. Okazało się jednak, że Internet wzmocnił głos także oponentów, którzy stali się słyszalni jak nigdy dotąd, przyczyniając się do jeszcze większych podziałów i szerzenia nienawiści wobec wybieranych przez siebie przeciwników. Karen Douglas i Craig McGarty twierdzą, że anonimowość użytkowników w sieci (w rzeczywistości pozorna) sprzyja powstawaniu wrogości, która z kolei prowadzi do zachowań nieakceptowalnych społecznie, a to przekłada się na mniejszą odpowiedzialność i samoświadomość internautów, a tym samym ich bardziej krzywdzące przekonania i działania wobec osób słabszych i wykluczonych<sup>16</sup>. Sądzimy, że choć poczucie anonimowości rzeczywiście odgrywa istotną rolę, to kluczowym elementem jest raczej hermetyczność grup, w których pewne poglądy dochodzą do głosu. Internet w nowej rzeczywistości niekoniecznie bowiem wzmacnia potrzeby osobistego znaczenia jednostki (*significance*) i pozytywnego wartościowania grup słabszych społecznie, lecz raczej przyczynia się do ich większej marginalizacji. Owo wynikające

---

<sup>14</sup> Por. C.X. Shen, R.D. Liu, D. Wang, *Why Are Children Attracted to the Internet? The Role of Need Satisfaction Perceived Online and Perceived in Daily Real Life*, „Computers in Human Behavior” 2013, t. 29, nr 1, s. 185–192; C.S. Ang, *Attitude Toward Online Relationship Formation and Psychological Need Satisfaction: The Moderating Role of Loneliness*, „Psychological Reports” 2020, t. 123, nr 5, s. 1887–1903; P.K. Masur *et al.*, *The Interplay of Intrinsic Need Satisfaction and Facebook Specific Motives in Explaining Addictive Behavior on Facebook*, „Computers in Human Behavior” 2014, t. 39, s. 376–386.

<sup>15</sup> C. Imperato *et al.*, *Allport Meets Internet: A Meta-analytical Investigation of Online Intergroup Contact and Prejudice Reduction*, „International Journal of Intercultural Relations”, March 2021, t. 81, s. 131–141.

<sup>16</sup> K.M. Douglas, C. McGarty, *Identifiability and Self-presentation: Computer-mediated Communication and Intergroup Interaction*, „The British Journal of Social Psychology” 2001, t. 40, nr 3, s. 399–416, 10.1348/014466601164894.

z ostracyzmu, poniżenia i utraty godności poczucie niskiego znaczenia grupy własnej prowadzi do jeszcze większej alienacji społecznej, czyli oderwania od życia społecznego i kulturalnego, utraty więzi z innymi członkami społeczeństwa lub wręcz do odrzucenia wartości ważnych w społeczeństwie<sup>17</sup>.

Przykłady można by mnożyć, kluczowe wydaje się jednak, że używanie mediów cyfrowych sprawia, że pewna liczba obywateli może odczuwać zagrożenie własnego osobistego bezpieczeństwa i poczucia wolności („państwo kontroluje nas na wszelkie możliwe sposoby”, narzuca „zuniformowany sposób postępowania”, „zbiera dane dotyczące naszego zdrowia, zamożności, by potem wykorzystać je przeciw nam”, „zagroza wolności naszej grupy, społeczności etc.”) i/lub poczucia znaczenia („nigdy nie im dorównamy”, „rasizm tkwi głęboko w strukturze społecznej, „nic nie można z tym zrobić”, „zawsze nas się pomija w decyzjach”). Doświadczenie frustracji fundamentalnych potrzeb (bezpieczeństwa, wolności i znaczenia) może sprawić, że ludzie będą bardziej skłonni do ulegania wpływom algorytmów sieciowych, ale będą również aktywnie poszukiwać sposobów zaspokojenia potrzeb poprzez określone zachowania w sieci<sup>18</sup>. Do zachowań tych należy m.in. poszukiwanie informacji, skupianie się na pewnych treściach, angażowanie się w aktywność określonych grup. Oczywiście nie chodzi tu o jakiegokolwiek treści lub jakiegokolwiek grupy. Jak pokazują liczne badania, jedną z powszechnych reakcji na doświadczanie frustracji potrzeb (np. osobistego znaczenia i wolności) jest chęć ukarania osób odpowiedzialnych (lub postrzeganych jako „odpowiedzialne”) za własne cierpienie<sup>19</sup>. O tym, jak łatwo przejść od zachowań w sieci do zachowań realnych, przekonują prace m.in. zespołu Ariego W. Kruglanskiego nad radykalizacją i terroryzmem<sup>20</sup>. Badacze pokazują w nich, że choć użycie przemocy jest na ogół zakazane i społecznie ganione, to jednak przemoc staje się akceptowana, gdy jest ujęta w ramy ideologiczne, te bowiem dostarczają moralnych uzasadnień dla jej stosowania wobec określonej grupy. Stąd wniosek, że narracja

<sup>17</sup> A.J. Stewart, J.B. Plotkin, N. McCarty, *Inequality, Identity, and Partisanship: How Redistribution Can Stem the Tide of Mass Polarization*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2021, t. 118, nr 50.

<sup>18</sup> Por. A.W. Kruglanski, J.J. Bélanger, R. Gunaratna, *The Three Pillars of Radicalization: Needs, Narratives and Networks*, Oxford University Press, Oxford 2019; E.T. Higgins, M. Rossignac-Milon, G. Echterhoff, *Shared Reality: From Sharing-Is-Believing to Merging Minds*, „Current Directions in Psychological Science” 2021, t. 30, nr 2, s. 103–110.

<sup>19</sup> N. Friedland, *Becoming a Terrorist: Social and Individual Antecedents*, w: *Terrorism: Roots, Impact, Responses*, red. L. Howard, Praeger, London 1992, s. 81–93.

<sup>20</sup> A.W. Kruglanski, J.J. Bélanger, R. Gunaratna, *The Three Pillars of Radicalization...*



ideologiczna odgrywa dwie ważne role: z jednej strony ideologie są wspólnymi systemami przekonań, które określają działania niezbędne do zaspokojenia potrzeb (np. osiągnięcia osobistego znaczenia), co zazwyczaj wiąże się z przemocą wobec postrzeganych wrogów własnej grupy (etnicznej, religijnej lub społecznej); z drugiej strony, narracja ideologiczna dostarcza moralnych uzasadnień, dzięki którym przemoc wobec członków grupy zewnętrznej jest dopuszczalna, a nawet pożądana.

Bogaty materiał empiryczny pozwala sądzić, że kiedy ludzie adaptują wybraną narrację ideologiczną, tj. uznają, że określona narracja ideologiczna pozwala na odbudowę poczucia znaczenia, bezpieczeństwa itd., prawdopodobnie będą zmotywowani do szukania obecności innych, którzy podzielają podobne przekonania. To właśnie treść przekonań wpłynie na rodzaj grupy, do której dołączają, cały proces jej wyboru zaś zależeć będzie od uniwersalnej motywacji do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i wspólnego poczucia rzeczywistości<sup>21</sup>. Innymi słowy: osoby popierające przemoc będą prawdopodobnie szukać towarzystwa osób podzielających podobne przekonania ideologiczne. Co więcej, dołączając do grupy osób podobnie myślących, zyskają dodatkowe wzmocnienie, ponieważ ci, którzy bronią istnienia grupy, zyskują na znaczeniu i bywa, że są nazywani bohaterami i męczennikami.

Warto wiedzieć, że poczucie zagrożenia dla fundamentalnych wartości może (choć nie musi) opierać się na realnych podstawach, natomiast może budować również inne poczucie – wspólnoty tych wszystkich, którzy takie emocje dzielają. Dotyczyłoby to zwłaszcza członków grup mniejszościowych, zwykle bardziej wrażliwych na jakiegokolwiek działania uznawane za opresyjne. Wspólne poczucie zagrożenia wolności, osłabienia szans na kultywowanie tożsamości itd. (niezależnie od tego, czy rzeczywiście odpowiada to stanowi faktycznemu) sprzyja budowaniu solidarności wewnątrz grupy już istniejącej, rozwijaniu takiej grupy (wcześniej małej lub nieznaczącej) lub nawet przyczynia się do uformowania takiej grupy – opartej m.in. na wyznaniu, przekonaniach polityczno-społecznych, raczej bardziej radykalnych niż liberalnych, chociaż początkowo mogą nie być one w pełni skryształizowane.

W zrozumieniu procesu fragmentacji społecznej i polegania na zamkniętych mikrogrupach, przydatne okazują się nie tylko pojęcia

---

<sup>21</sup> C.D. Hardin, E.T. Higgins, *Shared Reality: How Social Verification Makes the Subjective Objective*, w: *Handbook of Motivation and Cognition: The Interpersonal Context*, t. 3, red. E.T. Higgins, R.M. Sorrentino, Guilford Press, New York, NY 1996, s. 28–84.

z zakresu tzw. nowych mediów lub psychologii społecznej, ale także klasyczne pojęcia socjologiczne, szczególnie zaś te związane z kapitałem społecznym. Punktem wyjścia może być zwięzła definicja zaproponowana przez Roberta Putnama, który uważa, że „kapitał społeczny odnosi się do więzi społecznych i towarzyszących im norm i zaufania”<sup>22</sup>, przy czym dla rozważań na temat relacji w sieci istotne wydaje się szczególnie rozróżnienie na kapitał wiążący i pomostowy (ang. *bonding and bridging social capital*). W przypadku kapitału wiążącego (wykluczającego) więzi są bardzo silne, intymne, przepełnione treścią emocjonalną, ale ograniczone do wąskiej grupy, zdystansowanej do innych grup. Kapitał pomostowy (włączający) z kolei charakteryzuje się luźniejszymi, często tymczasowymi relacjami, nawiązanymi ponad granicami wąskich tożsamości. Zestawiając zagadnienia związane z kapitałem społecznym z badaniami na temat społeczności internetowych, można stwierdzić, że duża aktywność użytkowników na portalach społecznościowych wpływa na obniżenie ogólnego poziomu zaufania, negatywnie koreluje także z zaufaniem do instytucji państwowych, m.in. do policji<sup>23</sup>. Nawet zatem jeśli istnienie wąskich, zamkniętych grup internetowych buduje wiążący kapitał społeczny, to silniejsze oddziaływanie wydają się mieć mechanizmy, które prowadzą do radykalnego obniżenia uogólnionego kapitału społecznego<sup>24</sup>.

W efekcie działania opisanych wcześniej mechanizmów psychologiczno-społecznych podkopywane są podstawowe fundamenty demokracji, a jednocześnie wyraźnie wzrasta ryzyko społecznej polaryzacji, na co wyraźnie wskazują zarówno badania amerykańskie<sup>25</sup>, jak i europejskie<sup>26</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że na poziomie świadomych decyzji większość badanych nadal deklaruje, że to demokracja

---

<sup>22</sup> R.D. Putnam, R. Leonardi, R.Y. Nanetti, *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press 1994, s. 36, za: P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak Horyzont, Kraków 2016, s. 291. Por. także R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, tłum. P. Sandura, S. Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

<sup>23</sup> F. Sabatini, F. Sarracino, *Online Social Networks and Trust*, EERI Research Paper Series 2015, nr 4, [https://www.econstor.eu/bitstream/10419/142678/1/EERI\\_RP\\_2015\\_04.pdf](https://www.econstor.eu/bitstream/10419/142678/1/EERI_RP_2015_04.pdf) [dostęp 30.12.2021].

<sup>24</sup> Por. m.in. F. Antoci, F. Sabatini, M. Sodini, *See You on Facebook! A Framework for Analyzing the Role of Computer-mediated Interaction in the Evolution of Social Capital*, „The Journal of Socio-Economics” 2012, nr 41; E. Uslaner, *Trust, Civic Engagement, and the Internet*, „Political Communication” 2004, nr 21.

<sup>25</sup> Pew Research Center, June, 2014, *Political Polarization in the American Public*. <https://www.pewresearch.org/politics/2014/06/12/political-polarization-in-the-american-public> [dostęp 30.12.2021].

<sup>26</sup> F. Casal Bértoa, J. Rama, *Polarization: What Do We Know and What Can We Do About It?*, „Frontiers in Political Science” 2021, t. 3, art. 687695, DOI: 10.3389/fpos.2021.687695.

liberalna jest odpowiednim sposobem rządzenia ich społeczeństwami<sup>27</sup>, wśród młodszych kohort, niepamiętających czasów zimnej wojny i rozmaitych demokracji przymiotnikowych (nieoliberalnych albo faktycznie systemów autorytarnych), zmniejsza się jednak przekonanie, że jest ona niezbędna do życia, a coraz większy odsetek respondentów jest gotowy popierać kandydatów naruszających podstawowe zasady demokracji liberalnej<sup>28</sup>. Jak twierdzą Thomas Carothers i Andrew O'Donohue, badacze zagadnienia polaryzacji politycznej, szkodzi ona wszystkim instytucjom niezbędnym dla demokracji. Rutynowo podważa niezależność sądownictwa, w systemach prezydenckich prowadzi do nadużywania władzy wykonawczej, a przede wszystkim niszczy nieformalne, ale kluczowe dla spójności społecznej normy tolerancji i umiaru. To, co szczególnie niepokoi autorów *Democracies Divided: The Global Challenge of Political Polarization*, to fakt, że polaryzacja jest siłą samonapędzającą się<sup>29</sup>.

Polaryzacja jest jednak, jak sądzimy, jedynie etapem przejściowym, ten sam bowiem mechanizm, który napędza polaryzację, wcześniej czy później prowadzi także do radykalizacji i ekstremizmu w realnym świecie. Połączenie cyfrowych baniek z wąskimi tożsamościami, którym z powodu samej swojej technologicznej konstrukcji sprzyja, tworzy wyjątkowo toksyczną mieszankę. Toksyczną i potencjalnie wybuchową, trudno bowiem zaprzeczyć, że obecnie najczęściej to właśnie w wirtualnym świecie dochodzi do podżegania do przemocy, a antyspołeczne zachowania w sieci szybko i łatwo mogą się przenieść na ulice miast.

Pandemia koronawirusa dodatkowo wzmocniła ten trend, z jednej strony bowiem dostarczyła argumentów przeciwnikom globalizacji funkcjonującym w niewielkich, wirtualnych społecznościach żywiących się teoriami spiskowymi, z drugiej natomiast w znacznej mierze utrudniła kontakty w świecie rzeczywistym, co spotęgowało efekt zamknięcia się w bezpiecznych, cyfrowych bańkach mikrotożsamości. Sieć, która już wcześniej tworzyła alternatywną przestrzeń społeczną dla jednostek poszukujących alternatywnych (bądź dodatkowych) tożsamości i poczucia wspólnoty, w czasie lockdownu i przedłużającego się

<sup>27</sup> R. Wike et al., *Globally, Broad Support for Representative and Direct Democracy*, Pew Research Center 2017, <https://www.pewresearch.org/global/2017/10/16/globally-broad-support-for-representative-and-direct-democracy/> [dostęp 30.12.2021].

<sup>28</sup> R.S. Foa, Y. Mounk, *The Democratic Disconnect*, „Journal of Democracy” 2016, t. 27, nr 3; *idem*, *The Signs of Deconsolidation*, „Journal of Democracy” 2017, t. 28, nr 1.

<sup>29</sup> T. Carothers, A. O'Donohue, *Democracies Divided: The Global Challenge of Political Polarization*, Brookings Institution Press 2019.

dystansu społecznego jeszcze dynamiczniej zaczęła zastępować tradycyjne wspólnoty rodzinne, sąsiedzkie czy rówieśnicze. Zamykanie się w mikrotożsamościach okazało się, paradoksalnym poniekąd, efektem rozluźnienia więzi międzyludzkich i rosnącej fragmentaryzacji obserwowanych przez badaczy społecznych w ostatnich latach<sup>30</sup>. Istnienie baniek informacyjnych w sieci tworzy idealną infrastrukturę dla wszystkich, którzy szukają ucieczki od rzeczywistości, osamotnienia i lęku. Efekt zamknięcia ustanawia bliskie więzi emocjonalne wewnątrz grupy i wzmacnia poczucie wspólnoty, a mechanizm ten działa niezależnie od tego, czy dotyczy zwolenników lewicowego populizmu, antyszczepionkowców czy radykalnej prawicy. Samo w sobie nie stanowi to jeszcze dużego zagrożenia dla państwa, problem narasta jednak, gdy wraz z rozwojem Internetu i mediów społecznościowych spadają koszty działalności politycznej, przez co skrajne, wcześniej zmarginalizowane grupy, przesuwają się w kierunku centrum (politycznego, ale niekoniecznie ideologicznego) i zaczynają mieć realny wpływ na rzeczywistość. Innymi słowy: to, co wcześniej uznawano za myślenie bądź działanie radykalne, staje się elementem mainstreamu. Interpretowanie pogłębiającej się społecznej i politycznej polaryzacji jedynie przez pryzmat zmian technologicznych i digitalizacji byłoby, rzecz jasna, nadużyciem, uważamy jednak, że poza czynnikami natury ekonomicznej (m.in. rosnące nierówności w dochodach), politycznej (m.in. kryzys migracyjny) i kulturowej (m.in. tzw. wojny kulturowe) to właśnie digitalizacja i rosnące znaczenie cyfrowych mikrotożsamości stanowią uniwersalne czynniki niezwykle istotnych zmian.

## POLITYKA TOŻSAMOŚCI A DEMOKRATYCZNA RECESJA

Dyfuzja rozmaitych sieciowych mikrotożsamości nieprzypadkowo zbiega się ze zjawiskiem powszechnie definiowanym jako „polityka tożsamości” (*identity politics*), które, chociaż ewoluowało na szeroko rozumianej lewicy (zachodnio) europejskiej oraz amerykańskiej i z nią było głównie początkowo kojarzone, stopniowo stawało się także istotną częścią przesłania prawicy w Europie, Ameryce, ale także w wielu krajach azjatyckich. Dodatkowo jeszcze ów fenomen kształtowania coraz bardziej sprofilowanych tożsamości ma miejsce w okresie opisywanym przez Larry’ego Diamonda jako „demokratyczna recesja”, czyli

---

<sup>30</sup> J. Strömback, *Future Media Environments, Democracy and Social Cohesion*, w: *Digital Opportunities*, Digitaliseringskommissionen, Stockholm 2015.

stopniowa transformacja państw uznawanych za liberalno-demokratyczne ku jakiejś formie autorytaryzmu, a przynajmniej ku coraz bardziej ograniczonej wersji demokratycznego porządku, w którym organizowane są jeszcze wybory, ale krok po kroku likwiduje się (albo stara się ograniczyć) inne elementy demokratycznej struktury państwa, jak niezależne sądownictwo, wolne media, organizacje pozarządowe. Najczęściej do tej grupy państw zalicza się Węgry, Polskę, Turcję czy Tajlandię, nierzadko dodając jeszcze Stany Zjednoczone pod rządami Donalda Trumpa<sup>31</sup>. W tym samym czasie autorytarne Chiny promują globalnie własną wersję całkowicie antydemokratycznego rozwoju gospodarczego, tłumiąc protesty w Hongkongu, Rosja zaś atakuje medialnie rzekomą „dekadencję liberalną” Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Potężna fala kryzysu finansowego w 2008 r. dotknęła, w większym lub mniejszym stopniu, niemal wszystkie kraje Unii Europejskiej, podważając naonczas wiarę w skuteczność mechanizmów zabezpieczania dobrobytu jej obywateli, a kilka lat później wojna domowa w Syrii i wynikający z niej potężny kryzys migracyjny osłabił przekonanie milionów mieszkańców Europy nie tylko o sprawczości własnych rządów, ale również przyczynił się do utraty zaufania w podzielaną wspólnie wizję własnego państwa. Z pewnością duża liczba Niemców czy mieszkańców państw nordyckich ze zrozumieniem i empatią przyjęła decyzję o przyjęciu do siebie setek tysięcy uchodźców z Bliskiego Wschodu, ale nie mniejsza liczba Europejczyków uznała ją za zbyt pochopną, a w dalszej perspektywie wręcz zagrażającą kulturowej spójności własnych państw, a nawet całego Starego Kontynentu. To z kolei przełożyło się na wzrost popularności ugrupowań prawicowych, zwłaszcza tych, które krytykowały zbyt liberalne podejście do imigracji, szczególnie z krajów muzułmańskich, i głosiły rozmaicie akcentowane hasła o zagrożonej tożsamości narodowej. Podobny spór o kontrolę nad procesem migracyjnym i jego konsekwencjami dla polityki wewnętrznej miał miejsce w Wielkiej Brytanii, i wraz z innymi kwestiami dotyczącymi rynku pracy i gospodarki, doprowadził ostatecznie do brexitu, który okazał się prawdziwym politycznym trzęsieniem ziemi w Unii Europejskiej, postrzeganej wówczas jako

---

<sup>31</sup> Por. L. Diamond, *Facing Up to the Democratic Recession*, „Journal of Democracy”, Jan 2015, t. 26, s. 141–155. Precedensy kolejnych „recesji demokracji” w ujęciu historycznym opisują Steven Levitsky i Daniel Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, tłum. Olga Łabendowicz, Fundacja Liberte, Łódź 2021. Z analizowanych przykładów owych licznych recesji nie wynika jednak, że to proces wyłącznie jednokierunkowy, i w wielu przypadkach (jak wiemy z analizy późniejszych wydarzeń) może nastąpić odwrócenie dotychczasowej transformacji ku rządów autokratycznym.

polityczno-cywilizacyjny obszar, do którego się aspiruje i się wchodzi, ale którego dobrowolnie się nie opuszcza. Minimalnie większa liczba Brytyjczyków głosująca za brexitem udowodniła, że ta druga opcja jest też możliwa. Wreszcie pandemia COVID-19, aczkolwiek o różnym przebiegu w poszczególnych krajach europejskich, przyczyniła się do gorących sporów, w których polityczne przekonania nierzadko łączyły się z akceptacją lub oporem wobec szczepień. Innymi słowy: niezwykle szybko po sobie następujące zmiany polityczno-społeczne, o zasięgu regionalnym i globalnym, i o wielkiej intensywności i o zmiennych ideologicznie wektorach, stanowiły silny bodziec do rozmaitych działań ofensywnych w codziennym funkcjonowaniu społeczeństw.

### IZOTYMIA I KSZTAŁTOWANIE MIKROTOŹSAMOŚCI. KONCEPCJA FRANCISA FUKUYAMY

Francis Fukuyama w swojej pracy *Tożsamość (Identity)* stawia tezę, ongiś akcentowaną w *Końcu historii*, że najsilniejszym bodźcem skłaniającym człowieka do działania jest „izotymia” (*isothymia*), wywodząca się z greckiego *thymos*, czyli pragnienie uznania samego siebie przez innych, a więc dość specyficzna mieszanka dumy, poczucia własnej wartości i godności, wrażliwości na własną, akceptowaną przez innych pozycję jako autonomicznej jednostki<sup>32</sup>. To samo dotyczy, analogicznie, większych zbiorowisk – rozmaitych grup społecznych, społeczności wyznaniowych czy kulturowych, wreszcie narodów. Ich członkowie pragną uznania i równomiernego traktowania w większej społeczności (społeczeństwie), a osoby emocjonalnie przywiązane do własnego narodu na scenie międzynarodowej, czyli wśród innych narodów. Skrajnym przykładem „izotymii” jest „megalotymia” (*megalothymia*), czyli pragnienie uznania siebie za kogoś ponadprzeciętnego, lepszego od innych. Podobnie jak w poprzednim przypadku można to odnieść do opisu jednostki, jak i zbiorowości. Bardzo dobrym przykładem owej zbiorowej, czyli w wydaniu narodowym, megalotymii jest fenomen potężnego nacjonalistycznego wzmożenia wśród narodów europejskich tuż przed wybuchem I wojny światowej, z kolei jednostkowa mega-

<sup>32</sup> Por. F. Fukuyama, *Identity. The Demand for Dignity and the Politics of Resentment*, Picador Edition, New York 2019. W języku polskim książka ukazała się pod nieco zmienionym podtytułem. *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, tłum. J. Pyka, Rebis, Poznań 2019. Odniesienia do książki w artykule według paginacji oryginału. Fukuyama nawiązuje do wcześniej opisanego konceptu „tymosu” w: *Koniec historii i ostatni człowiek*, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, wstęp P. Kłodkowski, Znak, Kraków 2017.

lotymia dobrze posłużyłaby do opisu chociażby Napoleona, ale też XX-wiecznych krwawych dyktatorów (Hitler czy Stalin), czy też bardziej wstrzemięźliwych autokratów z różnych części świata (generał Franco bądź Lee Kuan Yew). Fukuyama w swojej eksplikacji zjawiska nawiązuje oczywiście do dzieł Platona, ale również do Hegla i jego koncepcji walki o uznanie jako motoru historii świata<sup>33</sup>. To właśnie izotymia odpowiedzialna jest za współczesną „politykę tożsamości”, czyli budowania odrębnych kulturowo tożsamości grupowych, odróżniających się od większościowego mainstreamu. Może to być czarna mniejszość lub społeczność latynoska w USA, środowiska gejowskie – bądź szerzej LGBTQ+, poszczególne wspólnoty muzułmańskie w kolejnych krajach europejskich. Przedstawiciele owych grup żądają uznania swojej pełnej podmiotowości w mainstreamowym społeczeństwie, a tym samym reinterpretacji dotychczasowych norm obyczajowych i prawnych, które – ich zdaniem – dyskryminowały ich jako jednostki i społeczności w przeszłości lub nadal dyskryminują obecnie. Proces budowania kolejnych tożsamości, coraz bardziej sprofilowanych, ma nierzadko charakter ciągły; tak więc np. wśród mniejszości afroamerykańskiej pojawia się odrębna tożsamość „czarnych gejów” czy „czarnych matek samotnie wychowujących dzieci”. Fukuyama zwraca jednak uwagę na kolejny aspekt owego procesu, na poziomie mikrotożsamości, przywołując tutaj dobrze znane niemieckie pojęcia *Erfahrung* i *Erlebnis*<sup>34</sup>. Obydwa oznaczają pewien rodzaj doświadczenia (przeżycia), przy czym pierwsze z nich ma charakter intersubiektywny, np. podobne uczucie euforii kibiców po zwycięstwie ich drużyny; tak więc fani piłkarskiego zespołu Brazylii mogą świętować wspólnie, niezależnie od swojej płci, koloru skóry czy orientacji seksualnej. Owo doświadczane uczucie euforii (ale także porażki) jest dobrze rozumiane przez wszystkich (lub niemal wszystkich), nawet poza granicami własnego kraju. Inaczej ma się rzecz z *Erlebnis*. To przeżyte doświadczenie osobiste, trudno przekazywalne lub wręcz nieprzekazywalne innym: to znaczy tym, którzy są innej płci, orientacji seksualnej czy innego koloru skóry. Na przykład doświadczenia podwójnej dyskryminacji kobiety latynoskiego pochodzenia w miejscu pracy nie może osobiście przeżyć, z oczywistych powodów, biały mężczyzna, ale także – aczkolwiek w mniejszym stopniu – biała kobieta. Fukuyama podkreśla, że coraz częściej to właśnie

<sup>33</sup> Fukuyama nawiązuje do dzieła Platona *Państwo (Politeia)*, w języku polskim dostępne w klasycznym już tłumaczeniu i ze wstępem W. Witwickiego, Alfa, Warszawa 1994 oraz do *Fenomenologii ducha (Phanomenologie des Geistes)* Wilhelma Friedricha Hegla; w języku polskim m.in. w tłumaczeniu F.Ś. Nowickiego, Aletheia, Warszawa 2010.

<sup>34</sup> F. Fukuyama, *Identity...*, s. 109–110.

*Erlebnis*, a nie *Erfahrung*, determinuje powstawanie serii mikrotożsamości, które mają jakoby odzwierciedlać najgłębsze, niepowtarzalne „ja” człowieka. Owo *Erlebnis* może być empatycznie zrozumiałe przez relatywnie węższą grupę odbiorców, którzy w takiej sytuacji poczują się częścią grupy lub społeczności o podobnym doświadczeniu. Mogą to być również osoby wywodzące się z formalnie większościowej części społeczeństwa, które doświadczyły szybkich przemian kulturowo-społecznych (w tym dynamicznej imigracji) i subiektywnie odczuwają obcość we własnym kraju, zwłaszcza jeżeli utraciły pracę na rzecz nowych przybyszy lub też ich status społeczny uległ dewaluacji.

Fukuyama przypomina, że to lewica zainicjowała, a następnie usilnie propagowała politykę tożsamości, i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w Europie. Ale lewica skoncentrowała się na dowartościowaniu wyłącznie wybranych tożsamości, odrzucając lub poddając silnej krytyce inne, np. osoby europejskiego pochodzenia (czyli *de facto* o białym kolorze skóry), związane kulturowo z chrześcijaństwem, zamieszkujące obszary wiejskie lub małomiasteczkowe z silnym zapleczem tradycjonalistycznym, nadal wierzące w tradycyjne wartości rodzinne itd. Budowanie takiego paradygmatu tożsamościowego budziło bardziej lub mniej zdecydowany sprzeciw owych krytykowanych segmentów społeczeństwa, uznawanych za niemal wyłącznych sprawców różnych form dyskryminacji, którzy w takiej sytuacji zaczęli wręcz uznawać się za ofiary liberalnych (w Stanach Zjednoczonych) lub lewicowych (w Europie) wykształconych elit<sup>35</sup>. Niespecjalnie to zdumiewające, że coraz wyraźniej profilowana polityka tożsamościowa stała się wobec tego przedmiotem zainteresowania ugrupowań szeroko rozumianej prawicy, od Republikanów oraz Partii Herbacianej (*Tea Party*) w Stanach Zjednoczonych, poprzez francuskie Zjednoczenie Narodowe, Partię Wolności Austrii, włoską Ligę aż po rządzące obecnie w Europie Środkowej PiS i Fidesz. Oczywiście była to odmienna propozycja budowania tożsamości, odwołująca się do rozmaicie konstruowanej idei „swojskości”, zagrożonej zarówno przez masową migrację z krajów Bliskiego Wschodu lub/i lewicową ideę wielu poziomów tożsamości, co postrzegano jako podważenie dotychczasowej spójności kulturowo-narodowej własnego państwa. Z kolei John Mearsheimer konstatuje wręcz, że to nacjonalizm (w sensie opisowym, a nie wartościującym) i przywiązanie do dominującej kultury własnego państwa są dla większości ludzi, żyjących przecież

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 119–120.



w konkretnych państwach, podstawową emocją, która uzasadnia ich działania i przekonania, a dodatkowo zdecydowanie determinuje relacje międzynarodowe. Teza ta, z pewnością bardzo dyskusyjna, ilustruje jedno z licznych – ale prawdopodobnie najmocniejsze spośród pęknięć społecznych niemal w całej cywilizacji euro-atlantyckiej<sup>36</sup>.

Tymczasem Fukuyama wnioskuje, że jak fenomen izotymii (a w konsekwencji megalotymii) jest nieusuwalną częścią działań społecznych i głównym motorem w kreowaniu polityki tożsamości, tak jej coraz szybsza fragmentyzacja oparta na *Erlebnis*, a nie *Erfahrung*, doprowadza do gigantycznej polaryzacji społecznej i zanikania poczucia wspólnoty obywatelskiej. To odniesienie głównie do Stanów Zjednoczonych, ale nietrudno wskazać, że podobne procesy zachodzą również w Europie. Apel o przekształcanie skrajnie subiektywnego *Erlebnis* w polityce tożsamości w bardziej uniwersalistyczne i inkluzyjne *Erfahrung* jest ze wszech miar uzasadniony, ale obecnie cokolwiek trudny do realizacji.

## NA DRODZE KU SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ ANARCHIZACJI

Połączenie nasilającej się digitalizacji z plemienną potrzebą przynależności do grupy może uruchomić – i naszym zdaniem proces ten już się rozpoczął – potężne siły odśrodkowe, potencjalnie prowadzące nie tylko do społecznej dezintegracji, ale także anarchizacji. Nowe technologie sprzyjają tworzeniu się silnych mikrotożsamości, ale to, co przede wszystkim powinno niepokoić, to fakt, że te wąskie, często mocno zradykalizowane grupy, dzięki umiejętnościom wykorzystania digitalizacji umacniają swoje polityczne wpływy, niewspółmiernie do rzeczywistej wielkości tych grup. Zamknięte fora internetowe sprzyjające tworzeniu się bliskich więzi emocjonalnych (lub tylko ich substytutów) stopniowo prowadzą do zaniku zaufania do *mainstreamu*, zarówno politycznego, jak i kulturowego czy medialnego. Nieprzypadkowo grupy te z założenia dyskredytują oficjalne źródła informacji – serwisy informacyjne dużych nadawców, newslettery światowych agencji prasowych czy dane przekazywane przez organy i instytucje państwowe. Podważanie wiarygodności mediów głównego nurtu jest częścią strategii zamkniętych wspólnot internetowych, dążących do

<sup>36</sup> Por. J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, tłum. T. Bieroń, wstęp B. Radziejowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji i Universitas, Kraków 2021.

zmonopolizowania wpływu na członków danej grupy. I chociaż prawdopodobną motywacją zamykania się w mikrotożsamościach jest przede wszystkim potrzeba przynależności i poczucia wspólnoty, to społeczną i polityczną konsekwencją jest anarchizacja.

Digitalizacja, szczególnie tzw. *dark social* wzmacnia siły odśrodkowe i sprzyja powstawaniu alternatywnej przestrzeni, w której mikrotożsamości, także te radykalne i potencjalnie niebezpieczne (QAnon, Generation Identity itd.), mogą swobodnie się rozwijać. Marginalne grupy rozrastają się w sieci do globalnych społeczności i mogą podważać zaufanie do procesów demokratycznych i instytucji państwowych. Postępujący proces anarchizacji, który można obserwować w Internecie, prowadzi do przedefiniowania tradycyjnych struktur władzy i ekosystemów informacyjnych. Marc Prensky, autor określenia „cyfrowi tubylcy”, twierdzi, że digitalizacja zmieniła nie tylko sposób komunikowania się ludzi, ale wpłynęła także na sposób, w jaki przetwarzają informacje, i spowodowała pewną „nieciągłość”, fundamentalnie zmieniając postrzeganie świata przez pokolenie nieznające innej rzeczywistości<sup>37</sup>. Prensky podkreśla, że największa zmiana dotyczy wzorów myślenia, które nie tylko są inne niż starszych generacji, ale jeszcze nieustannie się zmieniają. Preferowanie hipertekstu oraz grafiki i obrazów (m.in. memów) sprawia, że osoby intensywnie korzystające z Internetu i *nowych mediów* coraz częściej mają problemy z krytyczną analizą tekstów, uwagę natomiast koncentrują na prostych i atrakcyjnych przekazach. Prensky jako jeden z pierwszych badaczy zauważył także, że pokolenie „cyfrowych tubylców”, wychowane na sieciowych grach komputerowych, w których każdy uczestnik na bieżąco poznaje swój wynik, jest przyzwyczajone do natychmiastowej gratyfikacji, oczekuje także wciągającej narracji. Julia Ebner, szczegółowo analizując działania ekstremistycznych grup w sieci, udowadnia, że zarówno biali suprematyści, jak i islamistyczni propagandziści sprawnie wykorzystują te same mechanizmy grywalizacji w celu rekrutacji i socjalizacji nowych członków. „Zgrywalizowane jest niemal wszystko – twierdzi Ebner – także terroryzm. ISIS jako jedna z pierwszych grup bojowych zgrywalizowało propagandę: umieściło w Photoshopie wizerunki dżihadystów na reklamach *Call of Duty* i stworzyło własne gry wideo służące do rekrutacji. Lawina ruszyła”<sup>38</sup>. Kulminacją grywalizacji był atak na meczet w Christchurch w Nowej Zelandii, zapo-

<sup>37</sup> M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 5, MCB University Press, s. 1.

<sup>38</sup> J. Ebner, *Coraz ciemniej. Ekstremiści w sieci*, Polityka, Warszawa 2020, s. 279.

wiedziany przez Brentona Tarranta na forum 8chan słowami: „Dobrze, chłopcy, czas skończyć z gównopostowaniem (ang. *shitposting*) i zdobyć się na skutecznego posta w realu. [...] Przeprowadzę atak na najeźdźców, a nawet wystreamuję go na żywo na Facebooku”<sup>39</sup>. Zgrywalizowana przemoc, rzecz jasna, rzadko przekracza granicę między światem wirtualnym a realnym, niemniej jednak zjawisko to się nasila, a ignorowanie socjotechnologicznej dynamiki sieci w imię naiwnej wiary w nieprzepuszczalność tej granicy jest niebezpiecznym błędem<sup>40</sup>. Zwracamy na ten fakt uwagę, sądzymy bowiem, że przekraczanie granic pomiędzy dwoma światami – cyfrowym i rzeczywistym – dotyczy także innych zjawisk i procesów obserwowanych w sieci, w tym analizowanego tu procesu anarchizacji.

Grywalizacja (ang. *gamification*) jest związana także z tak charakterystyczną dla mediów społecznościowych narracyjnością. Ralph Keyes w książce *The Post-Truth Era*, zaliczanej do klasyki, a pisanej, gdy media społecznościowe były dopiero w fazie wczesnego rozwoju, stawia tezę, że choć ludzie kłamali od zawsze, to dopiero pojawienie się mediów elektronicznych zasadniczo zwiększyło skalę tego zjawiska, a przede wszystkim zmieniło moralną kategoryzację kłamstwa. W czasach, które Keyes nazywa erą postprawdy, na skali etycznej kłamstwo przesunęło się ku centrum i zyskało bardziej neutralną odślonę w społecznym postrzeganiu. Najciekawsze w publikacji Keyesa jest przede wszystkim dostrzeżenie długofalowych skutków tego procesu tworzenia „własnych wersji prawdy”, wzmocnionego przez pojawienie się popularnych portali społecznościowych. Zaczęliśmy pojmować życie jako niekończące się przedstawienie – z wątkami głównymi i pobocznymi oraz puentą – pisze Keyes, przedstawiając współczesne relacje międzyludzkie jako zderzenie wielu różnych narracji<sup>41</sup>. Zauważa jednocześnie, że niepokojąco wielu ludzi przyznaje sobie obecnie prawo nie tylko do snucia własnych wersji opowieści, ale także do rozmijania się z prawdą i nieliczenia się z rzeczywistością, zgodnie z zasadą, że „wygrywa lepszy narrator”<sup>42</sup>.

Połączenie grywalizacji i specyficznej narracyjności, tak typowe dla pokoleń „cyfrowych tubylców”, sprzyja postrzeganiu rzeczy-

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 277.

<sup>40</sup> O motywacyjnej roli gier piszą m.in. M. Sailer *et al.*, *How Gamification Motivates: An Experimental Study of the Effects of Specific Game Design Elements on Psychological Need Satisfaction*, *Computers in Human Behavior* 2017, t. 69, <https://doi.org/10.1016/j.chb.2016.12.033>.

<sup>41</sup> R. Keyes, *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*, St. Martin's Press 2004, s. 181.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 140.

wistości w bardzo uproszczony sposób, co sprawnie wykorzystują populisci, ale także propagatorzy teorii spiskowych i ideologii ekstremistycznych. Dotychczas były to, mimo wszystko, zjawiska marginalne, które teraz przybierają na sile wraz z przyspieszającym procesem digitalizacji. Wielu badaczy dostrzega w tym zagrożenie dla demokracji liberalnej<sup>43</sup>, nie zauważając jednocześnie, że w perspektywie długofalowej jest to także zagrożenie dla prawomocności władzy państwowej i jej instytucji. Wspólnym mianownikiem wielu radykalnych manifestów wzywających do walki ze znieprawdowanym *status quo*, niezależnie od tego, czy chodzi o ruchy alterprawicy czy dżihadystów, jest wzywanie do decentralizacji. Abu Musab al Suri (wł. Mustafa Setmariam Nasar), uważany za głównego architekta przemiany Al-Kaidy po atakach z 11 września 2001 r., przekonywał w swojej, liczącej ponad 1600 stron książce *Call to Global Islamic Resistance*, że szansą na zwycięstwo dżihadu jest zmiana „wrażliwej hierarchicznej organizacji w prężny zdecentralizowany ruch”<sup>44</sup>. Setmariam stworzył nowy paradygmat działalności dżihadystów, który nazwał „indywidualnym terroryzmem”. Jego najważniejszym wkładem w światowy dżihad było nie tyle szerokie wykorzystanie Internetu, ile przede wszystkim wezwanie do ograniczenia do minimum struktur formalnych na rzecz indywidualnych aktów przemocy: żadnych liderów, żadnych organizacji – tylko czysta idea świętej wojny z niewiernymi, wsparta internetowymi zasobami logistycznymi (instrukcje budowy bomb, gotowe scenariusze przeprowadzania zamachów, sieciowe gry instruktażowe etc.). W swoim manifestie pisze: „Prosimy młodych muzułmanów, aby zostali terrorystami. Dlaczego wzywamy ich do takiego indywidualnego terroryzmu? Po pierwsze, dlatego, że tajne organizacje hierarchiczne przestały przyciągać muzułmanów. Młodzi boją się przyłączać do takich organizacji, bo w razie jakiegokolwiek wpadki władze łatwo do nich dotrą. Po drugie, musimy dawać młodzieży szansę odegrania roli, nawet jeśli nie są częścią organizacji”<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Por. m.in. Y. Mounk, *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, tłum. K. Gucio, Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2019; D. Runciman, *Jak kończy demokracja*, tłum. S. Żuchowski, Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2019; S. Levitsky, D. Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, tłum. O. Łabendowicz, Fundacja Libertel, Łódź 2018.

<sup>44</sup> M.W. Zackie Masoud, *An Analysis of Abu Mus'ab al-Suri's "Call to Global Islamic Resistance"*, „Journal of Strategic Security” 2013, t. 6, nr 1, s. 5.

<sup>45</sup> Abu Musab al Suri, *Jihadist training videos*, 2000 za: M.W. Zackie Masoud, *An Analysis of Abu Mus'ab al-Suri's "Call to Global Islamic Resistance"*, „Journal of Strategic Security” 2013, t. 6, nr 1, s. 8.

Podobne zasady obowiązują w wielu grupach alterprawicy, której z jednej strony zależy na łączeniu ze sobą ludzi o podobnych poglądach i motywowaniu ich do działania na rzecz „milczącej mniejszości”, z drugiej jednak – na zachowaniu bezpieczeństwa swoich sympatyków i całej sieci wsparcia<sup>46</sup>.

Proces anarchizacji jest wzmacniany przez kryptowaluty i fintech. Banki i międzynarodowe instytucje finansowe są traktowane przez wiele skrajnych grup – lewicowych, prawicowych, islamistycznych – za integralną część wrogiego systemu. Zdecentralizowany i nieregulowany pieniądz (np. bitcoin) pozwala zatem nie tylko ominąć oficjalne instytucje finansowe i państwowe oraz ukryć źródła finansowania działalności, ale także praktycznie i symbolicznie działać na rzecz osłabienia czy wręcz zniszczenia „systemu”. Richard Spencer, jeden z najpopularniejszych propagatorów białego nacjonalizmu nazywał bitcoina „walutą alterprawicy”<sup>47</sup>, a po tragicznych wydarzeniach w Charlottesville dziennik „The Washington Post” ostrzegł: „Boom na bitcoina jest dobrodziejstwem dla grup ekstremistycznych”<sup>48</sup>.

Digitalizacja, szczególnie zaś rosnąca liczba zamkniętych grup internetowych i alternatywnych portali społecznościowych, prowadzi do stopniowego zaniku zaufania do instytucji państwowych i finansowych, celowej dezinformacji i podważania wiarygodności mediów głównego nurtu. Jest to zagrożenie nie tylko dla demokracji liberalnej, ale – naszym zdaniem – także dla prawomocnej władzy jako takiej. Z badań Pew Research Center wynika, że dwie trzecie Amerykanów czerpie informacje na temat kraju i świata z mediów społecznościowych<sup>49</sup>. Prawdopodobnie podobne statystyki charakteryzują większość krajów rozwiniętych, aczkolwiek kraje autorytarne, jak Chiny czy Rosja, dość skutecznie blokują dostęp do globalnych zasobów, tworząc własną narrację, która uzasadnia ich działania wewnętrzne i międzynarodowe. Oznacza to, że ekosystem nowych mediów w sposób niezwykle niebezpieczny wpływa na całość ekosystemu politycznego.

---

<sup>46</sup> M. Sellner, *Patriot Peer – Connecting the Silent Majority*, Alright, <https://alright.com/2017/02/16/patriot-peer-connecting-the-silent-majority/> [dostęp 30.12.2021]. Zjawisko cyfrowej, antysystemowej rewolucji pozbawionej liderów opisuje Angela Nagle w książce *Kill All Normies. Online Culture Wars from 4chan and Tumblr to Trump and the Alt-Right*, Zero Books 2017.

<sup>47</sup> D. Richardson, *Why Is the New Right Obsessed With Bitcoin?*, Observer, 23.05.2018, <https://observer.com/2018/05/new-right-bitcoin-obsessed/> [dostęp 2.04.2021].

<sup>48</sup> C. Timberg, *Bitcoin’s Boom Is a Boon for Extremist Groups*, „The Washington Post”, 26.12.2017.

<sup>49</sup> A. Moon, *Two-thirds of American Adults Get News from Social Media*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-internet-socialmedia-idUSKCN1BJ2A8> [dostęp 30.12.2021].

OD GESELLSCHAFT DO GEMEINSCHAFTEN.  
KU WIEKSZEJ ANARCHIZACJI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Spróbujmy spojrzeć na problematykę anarchizacji z innej jeszcze perspektywy, odwołując się tym razem do klasyki socjologii, ale dokonując pewnej reinterpretacji, która podsumowuje w pewien sposób naszą hipotezę. Analizowane konstatacje Fukuyamy – aczkolwiek rekapitułuje i wyjaśnia on dość powszechnie akceptowany pogląd na temat ideowej i politycznej polaryzacji społecznej – można bowiem wpisać w klasyczną koncepcję Ferdynanda Tönniesa na temat *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*, tyle że o przeciwstawnym wektorze<sup>50</sup>. Sam Tönnies przedstawiał zjawiska, które przemieniały Niemcy i całą uprzemysłowioną Europę drugiej połowy XIX w., kiedy to miliony młodych ludzi opuszczały swoje wioski i miasteczka, podejmując pracę w rozwijających się w szybkim tempie metropoliach. Zostawiali swoje *Gemeinschaft*, swojską wspólnotę, w której istniały bliskie kontakty osobowe, określony i stabilny scenariusz wydarzeń, znane i akceptowane modele zachowań określane przez ówczesną tradycję. Wkraczali do świata *Gesellschaft*, w którym relacje były bezosobowe, zdominowane przez działania nowoczesnych struktur przemysłowych i administracyjnych, modele zachowań zaś konstruowano tak, aby zwiększać efektywność pracy i unifikować tworzące się nowoczesne społeczeństwo. Budowano w ten sposób już XX-wieczną strukturę narodu, narzucając centralnie wzorce jego funkcjonowania w państwie. Oczywiście w ujęciu Tönniesa *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* to pewne typy idealne, a nie prosta kategoria klasyfikacji społecznych bytów w ówczesnej rzeczywistości, niemniej jednak ilustrowały one sam proces radykalnej transformacji całych grup społecznych, a tym samym tworzenia ich nowych tożsamości, spośród których narodowa zajmowała poczesne, ale z pewnością nie wyłączne miejsce. Pod koniec XX w. i na początku wieku XXI sytuacja jest dużo bardziej złożona. Przedstawiony proces rozwijania kolejnych tożsamości (i coraz częściej – mikrotożsamości) postępujący paralelnie z ogromnie szybkim postępem technologicznym, zwłaszcza w dziedzinie digitalizacji, ułatwiający szybką interakcję w globalnej sieci komunikacyjnej, stop-

<sup>50</sup> Klasyczne dzieło Tönniesa opublikowano już w 1887 r., później było wielokrotnie wznawiane i tłumaczone. Najnowsze wydanie: *Gemeinschaft und Gesellschaft. 1880–1935.*, hrsg. v. Bettina Clausen und Dieter Haselbach, De Gruyter, Berlin–Boston 2019 (Ferdinand Tönnies Gesamtausgabe, Band 2). W języku polskim: *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008 (2 wydanie).

niowo zmienia nie tylko strukturę społeczną nowoczesnych narodów i państw, ale prawdopodobnie podważy tradycyjną ideę samego państwa, nadal funkcjonującego jeszcze w zmodernizowanym paradygmacie *Gesellschaft*. Dodatkowo jeszcze niezwykle dynamiczne przemiany demograficzne, dramatyczne wyzwania ekonomiczne, polityczne i kulturowe nierzadko osłabiają wiarę w skuteczność i efektywność dotychczasowego modelu państwa, co w wielu krajach przyjmuje kształt „demokratycznej recesji”. Postawmy zatem hipotezę: mamy do czynienia z dynamicznym procesem przekształcania *Gesellschaft* w coraz większą liczbę *Gemeinschaften*, które naturalnie nie są tradycyjnymi wspólnotami sprzed wieku, ale zupełnie nowymi bytami, z kształtowanymi własnymi tożsamościami, które nierzadko stoją w konflikcie z innymi. Skoro niektóre tożsamości społeczne konstruowane są na podstawie *Erlebnis*, jak dowodzi Fukuyama, to możliwości wzajemnego dialogu stają się ograniczone. To początek procesu anarchizacji społecznej, bardzo widocznej w mediach społecznościowych. Dotyczy to wielu państw europejskich i Stanów Zjednoczonych, ale ma także przełożenie na Bliskim Wschodzie czy w Azji (Tajlandia, a w niedalekiej perspektywie Indie i Pakistan). Nie należy jednak rozumieć, że to digitalizacja jest bezpośrednią i wyłączną przyczyną procesu anarchizacji, raczej że opisane zjawiska polaryzacji i tworzenia mikrotożsamości mogą, dzięki digitalizacji, przebiegać niezwykle dynamicznie i na ogromną skalę, co ostatecznie skutkuje postępującą anarchizacją społeczno-polityczną.

Warto pamiętać, że fundamentalne kwestie dotyczące relacji między wyznawanymi wartościami a akceptowanymi tożsamościami (w tym mikrotożsamościami) nie są wyłącznie rozstrzygane w obrębie państw narodowych. Propozycje tonującej społecznie polityki odnoszącej się do rozmaicie interpretowanych wartości i tożsamości promuje Komisja Europejska, podkreślając dużą korelację między podstawowymi wartościami w Unii Europejskiej a wartościami akceptowanymi w poszczególnych krajach członkowskich. Oczywiście nie chodzi tutaj o całkowitą unifikację aksjonormatywną w pluralistycznej kulturowo Europie, ile o zbudowanie pewnej wspólnej podstawy aksjologicznej, o pewne wspólne *Erfahrung*, co umożliwiłoby realizację współpracy na całym kontynencie, bez tworzenia obrazu „wroga”, z którym z zasady niemal wszelki dialog jest niemożliwy. *Values and Identities – A Policymaker’s Guide*, przygotowany przez Komisję Europejską, we współpracy z badaczami z całej Europy, jest niezwykle ważnym głosem w uniwersalnej debacie o złożonych tożsamościach i współczesnych

wartościach dominujących na Starym Kontynencie<sup>51</sup>. Bez ustalenia wspólnego mianownika owej debaty nie sposób mówić o jakiegokolwiek skutecznej współpracy między granicami. Zakładamy, że prezentowany proces anarchizacji, tym razem na dużo większą skalę, stanie się wówczas zjawiskiem trudnym do powstrzymania.

## WNIOSKI I REKOMENDACJE

Sieć internetowa funkcjonuje w środowisku niemal anarchicznym, co nie oznacza automatycznie stanu chaosu i bezprawia, ile raczej – idąc za definicją Mearsheimera – obszar niepoddany kontroli super-arbitra, a przynajmniej taka kontrola jest bardzo ograniczona. Media społecznościowe pozwoliły zaistnieć w szerokim obiegu publicznym jednostkom i grupom dotychczas wykluczonym, dyskryminowanym czy w jakikolwiek inny sposób nieuprzywilejowanym społecznie, ale stały się również platformą głoszenia poglądów radykalnych, gloryfikacji przemocy i pochwały rozmaitych wersji ekstremizmów ideowych. Umożliwiły budowanie wśród jednostek, nierzadko oddalonych od siebie fizycznie, poczucia pewnej wspólnoty, kształtowanie nowych tożsamości, które jednakże mogą (choć nie zawsze muszą) przyczyniać się do osłabienia koherencji społeczno-kulturowej. Opisany proces digitalizacji i jej możliwych konsekwencji nie zachodzi w próżni społecznej i politycznej; towarzyszy kryzysom gospodarczym, konfliktom międzynarodowym i krajowym, w pewien sposób sam współtworzy fizyczną rzeczywistość i ją interpretuje. Przyczynia się do kreowania własnych obszarów działania i interakcji rozmaitych grup (*Gemeinschaften*), mających coraz większą autonomię i niezależność od struktur państwowych. Postępujący proces anarchizacji społecznej, odzwierciedlany we wszechobecnej sieci internetowej, może prowadzić do osłabienia zaufania społecznego w sytuacji kryzysu, szczególnie kiedy instytucje państwowe postrzegane są jako nieefektywne, realizujące własne bądź partyjne, a nie publiczne interesy. Środowisko sieci umożliwia budowanie społeczności alternatywnych wobec centralistycznego państwa (*Gesellschaft*), co ostatecznie może doprowadzić do powolnej atrofii struktur państwowych oraz wspólnych dotychczas reguł i zasad działania społeczeństwa.

---

<sup>51</sup> Por. M. Scharfbillig *et al.*, *Values and Identities – A Policymaker’s Guide*, EUR 30800 EN, Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2021, ISBN 978-92-76-40966-3, DOI: 10.2760/022780, JRC126150.



Pokazaliśmy, że zachowania w sieci są motywowane dążeniem do zaspokajania ważnych potrzeb (znaczenia, bezpieczeństwa), natomiast analiza możliwych interwencji znacząco wykracza poza ramy tego artykułu. Należy jednak zrozumieć, że żadne indywidualne, społeczne ani polityczne działania nie przyczynią się do osłabienia procesu anarchizacji, gdy podstawowe potrzeby ludzi pozostaną niezaspokojone. Oznacza to, że konieczne jest zapewnienie, i to zarówno w sieci, jak i w świecie fizycznym, poczucia ważności, znaczenia i pozytywnego wartościowania tym, którzy doświadczają pogardy i wykluczenia (realnego lub tylko postrzeganego), oraz zapewnienia poczucia bezpieczeństwa (realnego i symbolicznego) tym, którzy odczuwają jakiegokolwiek zagrożenie. Aby to zrobić, konieczne jest uwzględnienie w procesie politycznym wartości i tożsamości jednostek oraz grup, zapewnienie zaangażowania obywateli w proces podejmowania decyzji i wypracowywania rozwiązań politycznych.

Stosunkowo łatwym działaniem, które może ograniczyć groźne dla państwa i destrukcyjne dla kapitału społecznego – działanie mechanizmów sieciowych – jest zwiększenie świadomości użytkowników Internetu. Wydaje się zatem niezwykle istotne, aby powszechna edukacja medialna, którą zdecydowanie rekomendujemy, obejmowała takie zagadnienia, jak funkcjonowanie algorytmów sieciowych, gromadzenie i wykorzystywanie danych użytkowników Internetu przez Meta (Facebook), LinkedIn, Twitter itd. czy stosowanie modelowania psychograficznego do celów politycznych. Brak takiej wiedzy, choćby na podstawowym poziomie, skazuje użytkowników Internetu na uprzedmiotowienie, a proces digitalizacji czyni jednocześnie narzędziem anarchizacji społecznej. Pragniemy jednak podkreślić zdecydowanie, że analiza zagrożeń związanych z digitalizacją w żaden sposób nie stanowi uzasadnienia do wprowadzenia takiej czy innej formy cenzury, stosowanej powszechnie w państwach mniej lub bardziej autorytarnych, jak Chiny czy Rosja. Rzecz dotyczy postulatu stopniowego budowania społeczności obywatelskiej w sieci, która nie zawsze dokładnie odzwierciedla realia w fizycznym świecie. Dobrze przygotowana edukacja medialna jest z pewnością warunkiem wstępnym w procesie „uobywatelniania” sieci internetowej.

## BIBLIOGRAFIA

- Abu Musab al Suri, *Jihadist Training Videos*, 2000, za: M.W. Zackie Masoud, *An Analysis of Abu Mus'ab al-Suri's „Call to Global Islamic Resistance”*, „Journal of Strategic Security” 2013, t. 6, nr 1.

- Antoci F., F. Sabatini, M. Sodini, *See You on Facebook! A Framework for Analyzing the Role of Computer-mediated Interaction in the Evolution of Social Capital*, „The Journal of Socio-Economics” 2012, nr 41.
- Baum M.A., T. Groeling, *New Media and the Polarization of American Political Discourse*, *Political Communication* 25/2008, <https://doi.org/10.1080/10584600802426965>.
- Beaufort M., *Digital Media, Political Polarization and Challenges to Democracy*, „Information, Communication & Society” 2018, t. 21, nr 7, s. 915–920, DOI: 10.1080/1369118X.2018.1451909.
- Bruns A., *Filter Buble*, „Internet Policy Review” 2019, t.8, nr 4, DOI: 10.14763/2019.4.1426.
- Carothers T., A. O’Donohue, *Democracies Divided: The Global Challenge of Political Polarization*, Brookings Institution Press 2019.
- Casal Bértoa F., J. Rama, *Polarization: What Do We Know and What Can We Do About It?*, „Frontiers in Political Science” 2021, nr 3, art. 687695, DOI: 10.3389/fpos.2021.687695.
- Chen B. et al., *Basic Psychological Need Satisfaction, Need Frustration, and Need Strength Across Four Cultures*, „Motivation & Emotion” 2015, t. 39, nr 2.
- Coleman S., J. Blumler, *The Internet and Democratic Citizenship: Theory, Practice and Policy (Communication, Society and Politics)*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, DOI: 10.1017/CBO9780511818271.
- Democracies Divided. The Global Challenge of Political Polarization*, red. T. Carothers, A. O’Donohue, Brookings Institution Press, 2019.
- Diamond L., *Facing Up to the Democratic Recession*, „Journal of Democracy”, Jan 2015, t. 26.
- Douglas K.M., C. McGarty, *Identifiability and Self-presentation: Computer-mediated Communication and Intergroup Interaction*, „The British Journal of Social Psychology” 2001, t. 40, nr 3, s. 399–416, 10.1348/014466601164894.
- Ebner J., *Coraz ciemniej. Ekstremiści w sieci*, Polityka, Warszawa 2020.
- Foa R.S., Y. Mounk, *The Democratic Disconnect*, „Journal of Democracy” 2016, t. 27, nr 3.
- Friedland N., *Becoming a Terrorist: Social and Individual Antecedents*, w: *Terrorism: Roots, Impact, Responses*, red. L. Howard, Praeger, London 1992.
- Fukuyama F., *Identity. The Demand for Dignity and the Politics of Resentment*, Picador Edition, New York 2019.
- Fukuyama F., *Koniec historii i ostatni człowiek*, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, Znak, Kraków 2017.
- Fukuyama F., *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, tłum. J. Pyka, Rebis, Poznań 2019.

- Hardin C.D., E.T. Higgins, *Shared Reality: How Social Verification Makes the Subjective Objective*, w: *Handbook of Motivation and Cognition: The Interpersonal Context*, t. 3, red. E.T. Higgins, R.M. Sorrentino, Guilford Press, New York, NY 1996.
- Hegel W.F., *Fenomenologia ducha*, tłum. F.Ś. Nowicki, Aletheia, Warszawa 2010.
- Imperato C. et al., *Allport Meets Internet: A Meta-analytical Investigation of Online Intergroup Contact and Prejudice Reduction*, „International Journal of Intercultural Relations”, March 2021, t. 81.
- Jennings M.K., B. Zeitner, *Internet Use and Civic Engagement: A Longitudinal Analysis*, „Public Opinion Quarterly” 2003, nr 67.
- Kaiser B., *Dyktatura danych. Kulisy działania Cambridge Analytica. Jak big data, Trump i Facebook zniszczyły demokrację i dlaczego może się to powtórzyć*, tłum. P. Cieślak, Harper Collins Polska, Warszawa 2020.
- Keyes R., *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*, St. Martin's Press 2004.
- Kruglanski A.W., J.J. Bélanger, R. Gunaratna, *The Three Pillars of Radicalization: Needs, Narratives and Networks*, Oxford University Press, Oxford 2019.
- Levitsky S., D. Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, tłum. O. Łabendowicz, Fundacja Liberté!, Łódź 2018.
- Lewandowsky S. et al., *Technology and Democracy: Understanding the Influence of Online Technologies on Political Behaviour and Decision-making*, EUR 30422 EN, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2020, ISBN 978-92-76-24088-4, DOI: 10.2760/709177, JRC122023.
- Mearsheimer J.J., *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, tłum. T. Bieroń, Wydawnictwo Nowej Konfederacji i Universitas, Kraków 2021.
- Milačić F., *The Negative Impact of Polarization on Democracy*, Friedrich-Ebert-Stiftung 3/2021, <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/wien/18175.pdf>.
- Moon A., *Two-thirds of American Adults Get News from Social Media*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-internet-socialmedia-idUSKCN1BJ2A8>.
- Mounk Y., *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, tłum. K. Gucio, Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2019.
- Mounk Y., R.S. Foa, *The Signs of Deconsolidation*, „Journal of Democracy” 2017, t. 28, nr 1.
- Nagle A., *Kill All Normies. Online Culture Wars from 4chan and Tumblr to Trump and the Alt-Right*, Zero Books 2017.

- New Media and Politics*, red. B. Axford, R. Huggins, Sage Publication, California 2001.
- Pariser P., *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, Penguin, London 2011.
- Pew Research Center, *Political Polarization in the American Public*, June, 2014, <https://www.pewresearch.org/politics/2014/06/12/political-polarization-in-the-american-public>.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Alfa, Warszawa 1994.
- Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” 2001, t. 9, nr 5, MCB University Press.
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle*, tłum. P. Sandura, S. Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Putnam R.D., R. Leonardi, R.Y. Nanetti, *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press 1994.
- Richardson D., *Why Is the New Right Obsessed With Bitcoin?*, Observer, 23.05.2018, <https://observer.com/2018/05/new-right-bitcoin-obsessed/>.
- Runciman D., *Jak kończy demokracja*, tłum. S. Żuchowski, Biblioteka Kultury Liberalnej, Warszawa 2019.
- Sabatini F., F. Sarracino, *Online Social Networks and Trust*, „EERI Research Paper Series” 2015, nr 4, [https://www.econstor.eu/bitstream/10419/142678/1/EERI\\_RP\\_2015\\_04.pdf](https://www.econstor.eu/bitstream/10419/142678/1/EERI_RP_2015_04.pdf).
- Sailer M. et al., *How Gamification Motivates: An Experimental Study of the Effects of Specific Game Design Elements on Psychological Need Satisfaction*, „Computers in Human Behavior” 2017, t. 69, <https://doi.org/10.1016/j.chb.2016.12.033>.
- Scola N., *How Facebook, Google and Twitter ‘Embeds’ Helped Trump in 2016*, Politico, 26.10.2017, <https://www.politico.com/story/2017/10/26/facebook-google-twitter-trump-244191>.
- Sellner M., *Patriot Peer – Connecting the Silent Majority*, Altright, <https://altright.com/2017/02/16/patriot-peer-connecting-the-silent-majority/>.
- Strömbäck J., *Future Media Environments, Democracy and Social Cohesion*, w: *Digital Opportunities*, Digitaliseringskommissionen, Stockholm 2015.
- Svolik M.W., *Polarization versus Democracy*, „Journal of Democracy” 2019, t. 30, nr 3, <https://www.journalofdemocracy.org/articles/polarization-versus-democracy/>.
- Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak Horyzont, Kraków 2016.
- Sztompka P. *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020.
- Taylor D., *Social Identity and Social Policy: Engagements with Postmodern Theory*, „Journal of Social Politics” 1998, t. 27, nr 3.

- Timberg C., *Bitcoin's Boom Is a Boon for Extremist Groups*, „The Washington Post”, 26.12.2017.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Tönnies F., *Gemeinschaft und Gesellschaft. 1880–1935*, De Gruyter, Berlin–Boston 2019.
- Uslaner E., *Trust, Civic Engagement, and the Internet*, „Political Communication” 2004, nr 21.
- Wike R. et al., *Broad Support for Representative and Direct Democracy*, Pew Research Center 2017, <https://www.pewresearch.org/global/2017/10/16/globally-broad-support-for-representative-and-direct-democracy/>.
- Zackie Masoud M.W., *An Analysis of Abu Mus'ab al-Suri's „Call to Global Islamic Resistance”*, „Journal of Strategic Security” 2013, t. 6, nr 1.